

Echo Warki



INSRP 11/00

MIESIĘCZNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY

WYDAWCY: TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW MIASTA WARKI, MUZEUM IMIENIA KAZIMIERZA PUŁASKIEGO

INTERNET: adres Muzeum <http://www.muzeum.warka.pl/>
adres Echa Warki <http://www.echo.warka.pl/>



kontakt: muzeum@warka.pl
echo@warka.pl



Kazimierz Pułaski na tle konfederacji barskiej

Wśród sporadycznie pojawiających się opracowań o Kazimierzu Pułaskim najważniejszą do dzisiaj jest monografia Władysława Konopczyńskiego („Kazimierz Pułaski”, wyd. PAU, Kraków 1931). Wprawdzie badacz ten nie kryje emocjonalnego stosunku do bohatera i zdarzeń, w których uczestniczył, ale starał się ukazać Pułaskiego na szerokim tle epoki posiłkując się ogromną ilością materiałów. Zbierał je ponad ćwierć wieku. Dlatego dzieło Konopczyńskiego stanowi nieoceniony punkt wyjścia dla biografów Kazimierza Pułaskiego.

Jest oczywiste, że próba scharakteryzowania mentalności Pułaskiego jest jednocześnie próbą określenia mentalności ówczesnej szlachty. Konfederacja barska, której Pułaski jest jednym z najpopularniejszych przedstawicieli była ruchem szlacheckim, o mało zróżnicowanym obliczu politycznym. Zawiązana została w sytuacji przejściowej, z czasów saskich do epoki stanisławowskiej i w warunkach, gdzie nie było jeszcze polityków reprezentujących wiedzę polityczną adekwatną do zmieniającej się rzeczywistości. Jednocześnie narastało poczucie zagrożenia zewnętrznego, głównie ze strony Rosji. Towarzyszyła mu potrzeba zawarcia traktatów zabezpieczających suwerenność Rzeczypospolitej. Ideologowie konfederacji przedstawiali Stanisława Augusta Poniatowskiego jako wroga numer jeden - tyrana i rozpustnika, uległego wobec Rosji. Negatywnie oceniali politykę Czarotwórców oskarżając ich o próbę wprowadzenia absolutyzmu i wysługiwanie się Rosji. Emocje patriotyczne i sympatię dla ruchu konfederackiego budziły obrona Jasnej Góry i Wawelu. Swoje miejsce miała też literatura barska krążąca po kraju w rękopisach i odpisach (ok. 150 utworów). Wyrastała ona z tradycji staropolskiej,

pomogła jednak zrozumieć szlachcie jej samodzielność. Były to utwory najczęściej liryczne lub liryczno-marszowe pisane wierszem („*Powstań Pułaski, przetrzymaj swe powieki, bo jak nie wstaniesz, zginiemy na wieki*” lub „*Marsz, białego orla syny - marsz, polskiego wojska gminy*”).

Szczególną rolę okresu barskiego dostrzegł i docenił Adam Mickiewicz. W swoich wykładach *Literatury słowiańskiej* w Paryżu tak powiedział: „*Tu poczyną się nowa dla niepodległości narodowej era. Uczucie kierujące konfederacją barską jest jeszcze nader nieokreślone. Konfederaci nie posiadają jeszcze żadnej ustalonej zasady politycznej, nie wysuwają żadnych planów rządowych; ale podnoszą wołanie w imię godności narodowej, wzywają rodaków pod broń dla wyswobodzenia Rzeczypospolitej, przemawiają w ten sposób do wszystkich serc szlacheckich [...]. Wszyscy łączą się i tworzą zawiązki wojska, które nie ma jeszcze sztandaru, ale nie chce już przyjąć żadnego z haseł, pod jakimi walczone dotychczas.*”

Konfederacja barska była ruchem ogólnonarodowym - uczestniczyły w nim szerokie masy chłopstwa i mieszczaństwa. Taką przetrwała w pamięci narodowej, chociaż przywództwo wojskowe i polityczne należało do szlachty.

Jak na tle tego ruchu wygląda postać Kazimierza Pułaskiego? Jako obrońca Jasnej Góry miał i ma w pamięci narodowej miejsce szczególne. A przecież oprócz rozdziału jasnogórskiego ma na swoim koncie dziesiątki stoczonych bitew i potyczek, we wszystkich odznaczył się bezprzykładną odwagą i poświęceniem. Pomimo ostatnich odkryć związanych z jego biografią (zmiana daty i miejsca urodzenia z 4 marca 1747 na 6 marca 1745) czy trwająca właśnie próba zweryfikowania daty śmierci i okoliczności jego pochówku) istnieje nadal wiele białych plam



J. Chelmoński, Kazimierz Pułaski pod Jasną Górą



związanych z jego udziałem w konfederacji. Nie ulega wątpliwości, że Pułaski był prekursorem partyzanckiego sposobu walki. Trudno dzisiaj zrekonstruować jego cechy ludzkie i postawę żołnierską, podkreślić to, co dominowało jego postawę i działalność. Nie pozwala na to szczupłość źródeł - wraz z większością dokumentacji konfederackiej zaginęły jego raporty i korespondencja rodzinna. O umiejętnościach dowódczych naszego bohatera mówią kolejne twierdze i szlaki jego wypraw: Częstochowa, Tyniec, Lanckorona, Okopy św. Trójcy, Izby, Zamość, Skaryszew czy Iłża. Sens wypraw Pułaskiego staje się zrozumiały i oczywisty w wyniku „wizji lokalnych”.

Trudniej jest zrozumieć i prześledzić wewnętrzny rozwój, odtworzyć wizerunek psychologiczny tego wybitnego żołnierza - obywatela. Niewątpliwie był człowiekiem o bogatej osobowości, oddanym bez reszty idei, działającym jednak często impulsywnie. Sukcesy na miarę Częstochowy przeplatały się z trudnymi wyborami - decyzjami: Okopy św. Trójcy czy fatalna potyczka pod Skaryszewem. Droga życiowa Pułaskiego to pasmo sukcesów splecionych z trudami i klęskami osobistymi i na polu walki. Jako dowódcę można scharakteryzować go dość łatwo. Nie ukończył żadnej szkoły wojskowej, a jednak potrafił prowadzić pięcioletnią walkę z przeciwnikiem silniejszym i dobrze wyszkolonym. Prowadząc wojnę szarpaną dał liczne dowody znajomości rzemiosła wojskowego i niebywalej intuicji. Będąc przede wszystkim kawalerzystą rozumiał znaczenie i wartość piechoty, starał się wprowadzić ją w szerszym zakresie, w oparciu o system dobrze ufortyfikowanych twierdz. Korzystał w tym względnie z pomocy obcych fachowców. Potrafił - głównie intuicyjnie - stosować strategię w nowoczesnym stylu (plan wspólnej kampanii pięciu komendantów konfederackich). Dowodzone przez niego oddziały nie były pełnowartościowe w ówczesnym europejskim znaczeniu. Brak uzbrojenia, żywności, przypadkowo i bez podstaw wyszkolenia wojskowego ochotnicy - to wszystko składało się na ogólny obraz wojska Pułaskiego. Takie były realia, jedno jest pewne - zawsze i wszędzie wykazywał talent, odwagę i pogardę śmierci. Tego uczył także swoich żołnierzy.

Jak słusznie zauważył Władysław Konopczyński Pułaski był pierwszym w naszych dziejach przedstawicielem walczącej

K. Pułaski i przywódca konfederacji barskiej wg XIX-wiecznej litografii.

młodzieży. Był romantykiem czynu, bo „walką było całe jego życie, walką o ideały, nie o interesy”.

A sama konfederacja? Różnie pojmowano i oceniano ruch barski na przestrzeni minionego 200-lecia. Wydaje się, że najbliższą nam i najlepiej oddającą nastroje narodowe jest opinia Maurycego Mochnackiego:

„Konfederacja barska jest to tak śliczny ustęp dziejów polskich, że zasięgając pamięcią owe czasy, dostatecznie wydziwić się nie możemy, dla czego dotąd żaden pisarz, ani obcy, ani krajowy, tej prawdziwie poetyckiej i bohaterskiej epoki nie ukazał w kształcie historycznej wieści, historycznego

romansu? Jakie charaktery! Jakie figury! Jak się w działaniu rycerzy tamtego czasu, w ich przedsięwzięciach, które najczęściej zamierzonego nie dochodziły kresu, toż w przełamywaniu małymi siłami wielkich przeszkód, wyrażał i jawnie, jaśnie wybijał duch i majestat konającego wśród przeciwników narodu! Nigdy zniewaga, wyrządzona obcą przemocą wolnemu ludowi, świetnie zemszczoną nie była. Nigdy w upadku rzeczy publicznej pięknie cnoty obywatelskie nie zajaśniały.”

Anna Kornatek

Starosta Powiatu Grójeckiego
Władysław Piątkowski
Burmistrz Warki
Marian Górski
i Dyrektor Muzeum imienia
Kazimierza Pułaskiego
Anna Kornatek

serdecznie zapraszają do wzięcia
udziału w obchodach
223 rocznicy śmierci

KAZIMIERZA PUŁASKIEGO
w dn. 11. 10. 2002 r.

W programie:

godz. 15.30
Inauguracja oficjalnych obchodów
Dnia Kazimierza Pułaskiego
przed pomnikiem Bohatera
godz. 16.00
Otwarcie wystawy prac
Leszka Leo Małysy (1953-2001)

Próby oceny działalności gospodarczo-społecznej ludności pochodzenia niemieckiego w regionie grójeckim (część VII)

W okresie międzywojennym kościół ewangelicki w Pilicy zatracił swoją misję i rolę. Większość uroczystości: chrzty, śluby, komunie święte, pogrzeby b. kolonistów niemieckich odbywały się w kościołach rzymsko-katolickich w miejscach ich zamieszkania. Na parafialnych cmentarzach rzymsko-katolickich przybywało coraz więcej inskrypcji nazwisk niemiecko brzmiących. Spisy powszechne przeprowadzone w 1921 i 1931 r. w RP wykazywały, że w powiecie grójeckim po I wojnie zamieszkiwało 2612 ewangelików a w 1931 już tylko 904 osoby, z tego zaledwie 7,7 % deklaroowało narodowość niemiecką.

W czasie zbliżania się wojsk radzieckich w połowie 1944 roku do Wisły niemieckie władze administracyjne zarządziły ewakuację ludności niemieckiej do ziem Rzeszy Niemieckiej. W późniejszym czasie, w 1945 roku przetransportowano ich do środkowych i zachodnich landów niemieckich. Polska ludność cywilna zamieszkująca Warkę i wsie: Pilicę, Konary, Gąski, Przylot, Starą Warkę, Ostrówek, Dębnowolę, Magierową Wolę została zmuszona w 1944 roku do natychmiastowej ewakuacji do południowej części powiatu grójeckiego.

Wojska niemieckie przygotowując się do obrony zburzyły kościół ewangelicki i dwór w Pilicy. Do szalowania okopów używano belek drewnianych m. in. z zabudowań byłych kolonistów niemieckich. Okoliczne pola zaminowano. Wieś Pilica i miasto Warka zostały zamienione na swego rodzaju fortyfikacje.

Ludność niemiecka pomna deportacji rosyjskiej w 1915 r. bez oporów przesiedliła się do Niemiec. Praktycznie od początków 1945 roku parafia ewangelicka w Pilicy i podległe jej filiały przestały istnieć, choć nieliczna część spolonizowanych opornych wobec ideologii hitlerowskiej Niemców pozostała. Byli świadomi, że są Polakami. Niestety byli represjonowani. Kilka rodzin tylko z samej Warki pozostało m. in.: Ryszard Graf, Wilhelm Schyrle wraz z synami i inni. Bardzo trudne czasy przeżywali ci ludzie po wojnie, skonfiskowano ich majątki ziemskie. Ci, którzy podpisali listę narodowości niemieckiej byli sądzeni i odbywali kary więzienia, niektórzy pracowali u Polaków jako robotnicy najemni.

Ewakuowani mieszkańcy Grójecczyny znaleźli pracę i mieszkania we wschodnich i zachodnich strefach okupacyjnych Niemiec. Z licznej korespondencji nadesłanej do Polaków przewija się nostalgia i chęć przyjazdu do miejsc, w których się urodzili i zamieszkiwali. Znamienna może być postawa innej neutralnej rodziny niemieckiej z Warki - Schyrłów, a szczególnie Henryka Schyrle, jego córki Krystyny Ragg i syna Henryka. Jak już wspominałem ta liczna rodzina pozostawiła po sobie dobre wspomnienie za pomoc udzielaną Polakom w czasie okupacji. Bardzo niechętnie odjeżdżali z rodzinnej Warki. Losy powojenne rzuciły ich do Tutlingen i Trossingen blisko granicy za Szwajcarią. Początkowo nie mogli odwiedzać swoich rodzinnych stron. Henryk Schyrle - senior życzył sobie przed śmiercią, by na jego nagrobku, na cmentarzu w Tutlingen, była wyryta inskrypcja w języku polskim. Rodzina uszanowała wolę zmarłego, obok nazwiska i imienia dużymi literami wyryto miejsce urodzenia „Warka-Polska”. Krystyna Ragg z domu Schyrle, od wielu lat każdego roku przyjeżdża do Warki i utrzymuje kontakty z kilkoma rodzinami polskimi. Biednym i potrzebującym przesyła paczki i lekarstwa. Szczególnie w latach 1980-1984 rodziny Schyrłów

i ich znajomi zamieszkali w miastach Tutlingen, Trossingen i Stten przesłali około 300 paczek z żywnością i odzieżą różnym rodzinom i organizacjom charytatywnym w Polsce.

Nieliczne rodziny pochodzenia niemieckiego, mimo doznanych represji ze strony ówczesnego Urzędu Bezpieczeństwa, pozostało w tym regionie po II wojnie światowej. Całkowicie spolonizowani wtopili się w miejscowe środowiska i egzystują podobnie jak ludność polska i nie zawsze są zainteresowani ujawnianiem ich niemieckiego pochodzenia.

W dniu dzisiejszym A.D. 2002 roku cóż pozostało po tej niemieckiej społeczności, która przez ponad 150 lat zamieszkiwała w tym regionie? Zachowały się nikłe ślady materialne i niektóre domy bądź ich fragmenty w Błędowie i Górze Kalwarii. We wsi Gąski pozostał tylko jeden dom murowany, obecnie zlokalizowane jest tam Nadleśnictwo. Kościół ewangelicki w Nowej Iwicznie funkcjonuje obecnie jako świątynia rzymsko-katolicka. Cmentarze ewangelickie przypominają zarosłe kurhany, szczególnie widoczne we wsiach Pilica i Gąski. W Pilicy cmentarz był usytuowany wśród pól uprawnych na skraju wsi. Obecnie na terenie tej nekropolii (0,36 ha) występują nieliczne kamienne nagrobki z tekstami inskrypcji niemieckich i polskich. Napisy te są świadectwem postępującej wśród tej społeczności polonizacji. Z zachowanych najstarszych nagrobków można odczytać nazwiska: Freidricha Hendricha Milke (zm. 1855), Marianny i Wandy Schmidt (zm. 1905), Magdaleny Pidt (zm. 1911) i Ludwika Pidt, Karoliny Szyrlowej z Fettrów (zm. 1935), Leokadii Breitenbach (zm. 1920), Jana Schierle (zm. 1927) i Marii Schierle (zm. 1928), Jana Bichlera (zm. 1887), Marii Magdaleny Lejbrandt z Danngerów (zm. 1885). Niektóre napisy są już nieczytelne. Nieliczne nagrobki pochodzą z warszawskich zakładów kamieniarskich.

Drugim zachowanym szczątkowo jest cmentarz ewangelicki w Gąskach (0,29 ha). Zachowało się tam 11 mocno zniszczonych nagrobków z lat 1885-1932. I tutaj nazwiska pisane są w języku polskim, świadczą o znacznym spolonizowaniu kolonistów niemieckich tej społeczności.

Dalsza inwentaryzacja zachowanych nekropolii w powiecie grójeckim jest prowadzona przez Pracownię Konserwacji Zabytków w Kielcach i Radomiu.

Po prawie 200 latach od początków osiedlania się kolonistów niemieckich w tym regionie pozostawili oni po sobie pamięć i przykłady dobrej organizacji pracy, gospodarności i czystości oraz tolerancji wobec Polaków, Żydów i innych grup narodowych. Ludność ta w przeciwieństwie do mniejszości żydowskiej nie wytworzyła własnej trwałej odrębności narodowej. Szybko ulegała polonizacji poprzez szkolnictwo polskie, polską liturgię kościelną i mieszane małżeństwa polsko-niemieckie.

My, Polacy, jesteśmy narodem, który niemal od zarania naszych dziejów widział w narodzie niemieckim narzędzie germanizacji Polaków i polityki „*Drang nach Osten*”. Nie zastanawialiśmy się nad tym, że napływowa ludność niemiecka niosła ze sobą postęp cywilizacyjny i organizacyjno-kulturalny - niestety nie zawsze przyjmowany przez ludność polską. „*Naród (jak napisał Cyprian Kamil Norwid) składa się nie tylko z tego, co go wyróżnia od innych, lecz i tego, co go z innymi łączy.*”

Leon Nawrocki

Jest we mnie i woda i ogień



**dr
Marek Stępień**

Anna Kornatek: - *Panie doktorze, z leczenia w szpitalu na Józefowie korzysta coraz więcej mieszkańców z naszego terenu. Wracają z Pańskiego szpitala przekazując entuzjastyczne opinie o życzliwości i fachowości personelu, nowoczesności sprzętu i sterylnej wręcz czystości i estetyce pomieszczeń. To najlepsza rekomendacja dla tej placówki.*

dr Marek Stępień: Nie wyobrażam sobie, że może być inaczej. Podstawą sukcesu leczenia szpitalnego jest dobry, doświadczony i oddany pacjentom zespół medyczny. Dla mnie i wielu moich kolegów medycyna była i misją i pasją, której poświęciłem lata wyteżonej pracy.

A.K.: *Jakie były początki Pańskiej drogi zawodowej?*

dr M. S.: 38 lat temu, po ukończeniu medycyny, podjąłem pracę w radomskim szpitalu, pełniąc jednocześnie dyżury w pogotowiu. Po zakończeniu stażu uzyskałem I stopień specjalizacji z chirurgii ogólnej. W szpitalu przy ulicy Tochtermana nie było oddziału chirurgii dziecięcej, neurochirurgii czy chirurgii urazowo-ortopedycznej. Oddziały te powstały na bazie chirurgii ogólnej, o co zabiegałem wraz z kolegami. Udało się.

Od początku lat 80-tych funkcjonuje oddział chirurgii dziecięcej, którego jestem ordynatorem do dzisiaj już na Józefowie.

A.K.: *Panie doktorze, w rankingu szpitali tygodnika „Wprost” szpital na Józefowie znalazł się na czołowym miejscu. To duży sukces, zważywszy na wiek placówki i fakt, że znajduje się ona w fazie organizacji.*

dr M. S.: Sądzę, że tajemnicą naszego sukcesu jest kompleksowo pojęta i konsekwentnie wdrażana koncepcja rozwoju szpitala. Na przełomie 1999-2000 roku były jedynie oddziały niezabiegowe (reumatologia, rehabilitacja, 2 oddziały wewnętrzne i oddział chorób płuc). Nie było żadnego oddziału zabiegowego; opracowałem więc koncepcję zorganizowania tymczasowych sal operacyjnych. W oddziałach były gotowe sale zabiegowe, które po adaptacji zamieniliśmy na sale operacyjne. Tak powstały sale operacyjne chirurgii ogólnej i onkologicznej,

Mówi o sobie Waldemar Marek Stępień - chirurg, doktor nauk medycznych, zastępca dyrektora ds. leczenia i ordynator Oddziału Chirurgii Dziecięcej Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego na Józefowie w Radomiu. To nie wszystko; jest radnym wojewódzkim i członkiem dwóch komisji Sejmiku Mazowieckiego: zdrowia, kultury fizycznej i sportu oraz ochrony środowiska naturalnego. Wykłada na Politechnice Radomskiej w Katedrze Wychowania Fizycznego. Udało się nam „zdobyć” kilkanaście minut jego czasu dla Echa Warki.

chirurgii dziecięcej, położnictwa i ginekologii, na oddziale intensywnej opieki medycznej. Udało się zorganizować i nowocześnie wyposażać zakład diagnostyki obrazowej z laboratorium, które posiada certyfikaty na wykonywanie wielu skomplikowanych badań.

A. K.: *Rozumiem, że dyrektor szpitala ds. medycznych musi równą wagą i troską otaczać wszystkie oddziały. Z których jednak jest Pan najbardziej zadowolony i dumny?*

dr M. S.: Trudne pytanie - dużo specjalistycznych zabiegów i skomplikowanych operacji, łącznie z tętniakami mózgu wykonuje się na oddziale neurochirurgicznym. Precyzyjne operacje ułatwia nowoczesny mikroskop. Niedawno uruchomiony oddział chirurgii urazowo-ortopedycznej jest także doskonale wyposażony. Posiadamy m. in. artroskop - urządzenie, pozwalające oglądać staw kolanowy od wewnątrz. Dzięki temu możemy wykonywać najbardziej skomplikowane zabiegi, które dotychczas wykonywano poza Radomiem.

A.K.: *W przeszłości był Pan czynnie związany ze sportem.*

dr M. S.: Ze sportem byłem i jestem nadal związany. W latach 1974-1983 pełniłem funkcję lekarza narodowej kadry kolarskiej. Przypomnę, że to wtedy właśnie największe sukcesy święcili: Ryszard Szurkowski, Tadeusz Mytnik, Stanisław Szozda, Mieczysław Nowicki i inni. Po rozstaniu z kadrą otworzyłem gabinet odnowy biologicznej w Klubie Sportowym „Radomiak”. Obecnie wykładam „Anatomię funkcjonowania człowieka” w Katedrze Wychowania Fizycznego Politechniki Radomskiej. Staram się regularnie uprawiać gimnastykę i jogging.

A.K.: *Ma Pan wielu oddanych przyjaciół. Z rozmów z nimi wylania się wizerunek człowieka odpowiedzialnego, podejmującego decyzje po przeanalizowaniu wszystkich argumentów za i przeciw, konsekwentnego w poglądach na życie i otaczającą nas rzeczywistość.*

dr M. S.: Uważam, że w życiu należy być przede wszystkim sobą, być dobrym fachowcem i swoją wiedzą służyć ludziom. Na co dzień wrzusza mnie widok cierpiącego człowieka czy dziecka płaczącego w szpitalnym łóżku. W domowym zaciszu lubię wsłuchiwać się w muzykę Fryderyka Chopina czy obejrzeć dobry film traktujący o ludzkich problemach. Myślę, że jest we mnie i woda i ogień.

A.K.: *Dziękuję za rozmowę i życzę Panu sukcesu w nadchodzących wyborach samorządowych - dla dobra Pańskich pacjentów i dalszego pomyślnego rozwoju szpitala na Józefowie.*

Rozważania na peryferiach Chicago

Jestem w Stanach Zjednoczonych już dziesiąty raz (mały jubileusz!) i za każdym razem odkrywam ten kontynent od nowa. Przede wszystkim ruch drogowy; sposób jeżdżenia jest tutaj zupełnie inny niż w Polsce. Inny - ponieważ nikt tu nie ściga się i nie przekracza szybkości



90 km/godz., w miastach oczywiście mniej. Jeździ się dokładnie z taką szybkością, na jaką pozwalają przepisy. Nikt na siłę nie zajeżdża drogi i nie wyprzedza. Jeżeli jest znak „stop” to choćby ulica była pusta, każdy staje. Nie ma mowy o zatrzymywaniu się i stawianiu na chodnikach czy trawnikach, o przejeżdżaniu skrzyżowań na żółtych światłach itd. Kary tu są surowe, a policja wszystko widzi, choć nie wiem jak oni to robią!

Trafiliśmy z żoną na gorące lato; upały trwały przez cały lipiec, sierpień i do połowy września. W południe mieliśmy najczęściej +35C, deszcz pada rzadko i tylko lokalnie. Stąd w wielu stanach płoną lasy, tysiące hektarów w ogniu.

W domach z klimatyzacją łatwiej jest żyć, łatwiej jest podróżować klimatyzowanym samochodem. Bez tego trudno wytrwać - tylko w Kalifornii jest chłodniej, ale i to dotyczy jedynie wybrzeża. Płyne tam zimny prąd z Alaski, a wraz z nim setki fok, morsów i ogromnych, jednotonowych słoni morskich. Kilka dni temu oglądaliśmy na wybrzeżu ich kilkudziesięczne skupisko na plaży, strzeżonej przez specjalną ekipę umundurowanych strażników we wspianych, kapeluszach o wielkich rondach.

Mieszkamy w małym osiedlu, odległym od zespołu miejskiego Chicago o 50 km. Życie płynie tu spokojnie; obok nas jest niewielkie jezioro, po którym czasami pływają łódki, ale zawsze kilkadziesiąt dzikich kaczek. No, niezupełnie dzikich, bo choć na zimę odlatują na południe teraz kręcą się przy brzegu wraz z kaczętami i żebrzą. I chociaż nie wolno - ludzie częstują je chlebem. Przylatują tu też wielkie, czarnogłowe gęsi z Kanady i pasą się na trawnikach w pobliżu spacerujących bądź jeżdżących na rowerach ludzi. Uciekają jednak na widok najmniejszego nawet psa. A nad jeziorem, nieco obok co kilka minut przelatują ogromne pasażerskie samoloty. Startują lub lądują na największym na świecie lotnisku O'Hara. Tutaj bez ustanku przebywa w powietrzu tysiące ludzi, dziennie około 50 tys. Ostatnio nieco mniej - po 11 września upamiętnionym wstrząsającym atakiem samobójców ze szkoły Bin Ladena na wieżowce Nowego Jorku. Amerykańska recesja szczególnie odbija się na ruchu lotniczym; kolejne linie bankrutują. Dotyczy to ruchu zagranicznego i krajowego.

Być może pewien wpływ ma coraz powszechniejsze używanie internetu. wiele spraw można załatwić niekoniecznie lecąc przez całe Stany. Dzisiaj np. podano w tv o zwolnieniu kolejnych 20 tys.

pracowników linii lotniczych. Giełda, która mocno spadła po bankructwie kilku ogromnych kompanii, spowodowanym fałszowaniem ich księgowości, powoli zaczyna odbudowywać swój stan posiadania. Faktycznie jednak setki tysięcy Amerykanów straciło miliardy dolarów; był moment, że akcje warte 100 \$ można było kupić za jednego. Oczywiście nikt nie stracił całych swoich wkładów, ale stracił zyski. Poza fałszerstwami wielkich i małych firm zdarzają się tu nadużycia popełnione przez ludzi najwyższego społecznego zaufania. Ostatnio Ameryka została zbulwersowana faktem skazania przez sąd jednego z wieloletnich senatorów. A poszło o zwykłe przekręty...

Kim są właściwie dzisiejsi Amerykanie? Kiedy przed 500 laty pierwsze małe żaglowce dotarły do północnych i środkowych wybrzeży tego kontynentu przywiozły europejskich osadników wraz z ich dobytkiem: sprzętami, bydłem, zbożem itp. Kontynent zamieszkiwali wówczas wspaniali wysocy i ostronosi Indianie mieszkający w swoich skórzanych wigwamach. Byli wśród nich wędrowni myśliwi ale i rolnicy - nawet w okolicach Chicago, którego nazwa pochodzi od dzikiej cebuli. Rolnicy mieszkali w glinianych domach i uprawiali swoje poletka siejąc głównie kukurydzę. Na południu, w dzisiejszych stanach Nowy Meksyk czy Teksas mieszkali niżsi, bardziej płaskonosi Meksykanie. Część z nich już wcześniej, przed przybyciem Hiszpanów stworzyła ogromne, do dzisiaj mało znane cywilizacje (Aztekowie czy Majowie).

Dzisiaj rdzennych, dumnych mieszkańców wielkich prerii prawie nie ma. Zostali wyparci i wymordowani przez białych osadników z Irlandii, Niemiec, Francji, Włoch. Był czas, kiedy rząd płacił jednego dolara za warkocz z częścią skóry głowy indiańskiego wojownika. Dzisiaj resztki tych plemion mają się na ogół dobrze - nawet dzieci indiańskich rodziców mają za darmo studia uniwersyteckie. Najnowsze bojowe śmigłowce armii amerykańskiej noszą dumne imiona plemion - Apacze. Kiedyś zwiedzałem z żoną ogromny amerykański lotniskowiec; jego dowódcą był Indianin z plemienia Irokezów. A lotniskowiec to 4 tys. załogi, 80 bojowych samolotów, 2 okręty rakietowe i dwie łodzie podwodne.

Indianie w Stanach Zjednoczonych prawie wyginęli, Meksykanie nie. Ich populacja szybko rośnie, są bardziej zaradni

i pracownicy od potomków czarnych niewolników, których przywieziono w kajdanach - w ciągu trzech stuleci ponad 50 milionów. Były wypadki, że na statkach niewolniczych kobiety rodziły bez zdejmowania kajdan, a około 1/4 transportowanych w przypadku choroby była wyrzucana ze statku wprost do morza. Oczywiście uprzednio zdejmowano im drogie kajdany. Dziś właśnie, kiedy piszę te słowa zapowiadany jest w mediach protest przeciwko niewolnictwu. Tak więc Stany Zjednoczone to tygiel wielonarodowościowy, w którym potomkowie Europejczyków, mieszkańców Meksyku i rodowitych Indian mieszanymi są z przybyszami z Chin, Indii i skąd kto chce. Niedługo biali stanowią będą tutaj mniejszość. Na asfaltowej ścieżce, którą jeździmy z żoną każdego wieczora, widzimy coraz więcej potomków Meksykanów a ostatnio Hindusów niż białych. Niektórzy z nich mówią językiem Kochanowskiego i Mickiewicza. Czyżby efekt mieszanych małżeństw?

Telewizja pełna jest informacji o wzlotach i upadkach różnych prywatnych przedsiębiorstw, o porwaniach małych dzieci

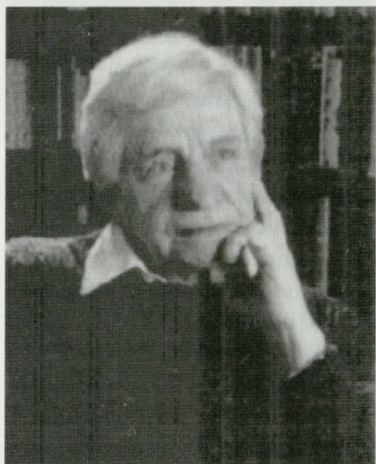
i przygotowaniach do ataku na Irak. Wiadomości przekazuje zazwyczaj para prezenterów: biała prezenterka i czarny partner lub odwrotnie.

Ostatnio Ameryka interesowała się żywo operacją rozdzielania zrośniętych głowami dwóch jednorocznych dziewczynek. Operacja trwała 20 godzin i kosztowała niemal 1,5 miliona dolarów. Obie dziewczynki żyją. Usługi medyczne są tutaj bardzo drogie. Agnieszka, nasza córka skrzyła lekko nogę. Wizyta w szpitalu i założenie małego gipsu trwało jedną godzinę, ale rachunek przekroczył 1000 dolarów. Na szczęście była ubezpieczona. Dlatego tutaj oszczędności wielu starych ludzi pozerają opieka medyczna i lekarstwa. Taka jest Ameryka: bogata, wymieszana rasowo, potężna militarnie, tania pod względem żywności, benzyny, samochodów itp. I bardzo droga jeśli chodzi o ratowanie życia i leczenie.

Gorąco pozdrawiamy wszystkich Czytelników Echa Warki i do zobaczenia na Dniu Pułaskiego!

Andrzej Moldenhawer

Kazimierz Cybulski znów w Muzeum



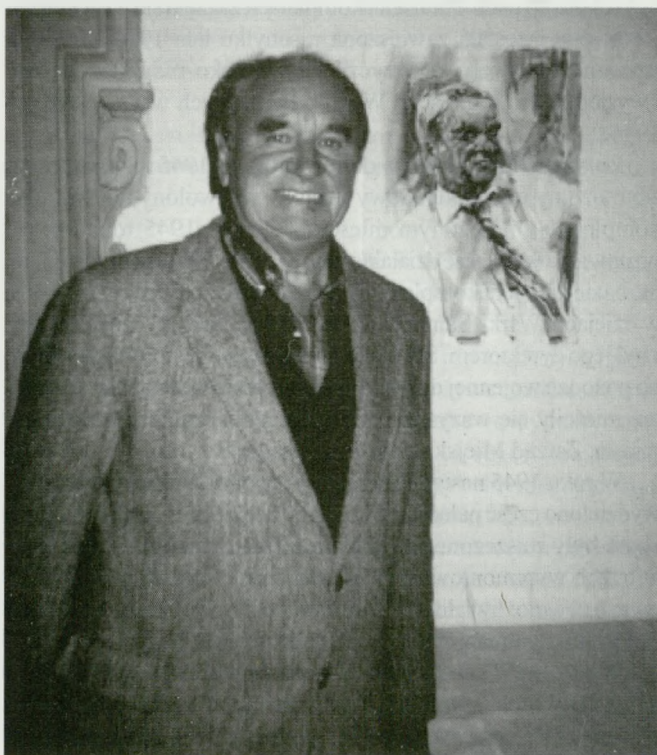
7 października o godzinie 17-ej odbędzie się spotkanie z poetą polonijnym Kazimierzem Cybulskim i jego żoną Henryką, którzy przed rokiem gościli w Muzeum i przyjęci byli przez mieszkańców Warki z wielką gościnnością.

Przypominamy, naszym Czytelnikom, że w Echu Warki zamieściliśmy wiele wierszy i wspomnienia syberyjskie p.t. „Przerwany bieg życia”.

VIII plener malarski

Muzeum imienia Kazimierza Pułaskiego i Towarzystwo Miłośników miasta Warki zorganizowały kolejny - VIII już plener malarski zatytułowany „Warka w barwach jesieni”. Odbył się on w dniach od 16 do 26 września. Uczestniczyli w nim artyści z Sędziszowa, Radomia, Warszawy i Ukrainy: Hanna Wiśniewska, Maria Raszewska, Otton Gryniewicz, Janusz Popławski i Jurij Sulimow. Jego efektem będzie wystawa plenerowa w grudniu br.

Serdeczne podziękowania dla Banku Śląskiego w Warce - sponsora naszego pleneru.



Prof. Tadeusz Łapiński obok swojego portretu, namalowanego przez Jurija Sulimowa - na wernisażu w Domu Pracy Twórczej, Obory - 21 września br.

**Dyrekcja, Rada Pedagogiczna,
Rada Rodziców
i Uczniowie
Publicznego Gimnazjum nr 1
w Warce**

**serdecznie zapraszają
na uroczystość nadania szkole
imienia**

STANISŁAWA MARCINIAKA,

**która odbędzie się
5 października 2002 r.
o godz. 11.**

Zarys historyczny Gimnazjum i Liceum w Warce do 1951 roku

Szkoła średnia ogólnokształcąca - gimnazjum, a od 1949 roku - liceum, wyrosła na bazie tajnych kompletów nauczania zorganizowanych w 1940 roku.

Tajne komplety nauczania stanowią osobną kartę w dziejach rozwijającego się w czasie II wojny światowej szkolnictwa średniego i znajdują odbicie w pełnej historii tutejszego Liceum Ogólnokształcącego.

Korzystając z udostępnionych nam materiałów opracowanych przez Czesława Zawadzkiego, wieloletniego nauczyciela i zastępcy dyrektora liceum oraz osobistych dokumentów Stanisława Marciniaka przedstawiam w ogólnym zarysie narodziny i pierwsze lata gimnazjum, a od 1949 liceum w Warce.

Tajne nauczanie, które zorganizował i prowadził Stanisław Marciniak przy udziale takich nauczycieli jak: Marian Podymniak, Maria Kuciakowa, Witalin Podymniak, Jadwiga Kościanek, Maria Brzezińska, dr Karol Chruścielewski, Bolesław Jęchorek, Władysław Janus, Jan Górski, Wanda Podymniak - było w czasie wojny przedsięwzięciem potrzebnym i patriotycznym ale bardzo ryzykownym zarówno dla wykładowców jak i dla młodzieży.

Nauka odbywała się konspiracyjnie w różnych mieszkaniach prywatnych na zmianę, lecz niebezpieczeństwo „wsypy” potęgował fakt, że w Warce mieszkało dużo Niemców tzw. „Volksdeutschow”, pozostających na usługach Gestapo i żandarmerii niemieckiej.

W osobistych dokumentach Stanisława Marciniaka znajdują się listy poszczególnych grup i roczników młodzieży uczącej się na tajnych kompletach (są nawet oceny z poszczególnych przedmiotów). Wynika z nich, że tajnym nauczaniem objętych było około 90 osób. Nauka na kompletach zaczęła się we wrześniu 1940 roku i została zawieszona u schyłku lata 1944 na skutek działań bojowych na przyczółku warecko-magnuszewskim i wysiedleniem ludności z Warki i okolicznych wsi (26 sierpnia 1944).

Po wyzwoleniu Warki w dniu 16 stycznia 1945 roku rozpoczął się mozolny okres odbudowy życia w wyzwolonym ale prawie kompletnie zniszczonym mieście. 1 marca 1945 roku została wznowiona w mieście działalność oświatowa. Stanisław Marciniak na bazie tajnych kompletów nauczania zorganizował pierwsze w dziejach Warki Samorządowe Gimnazjum Ogólnokształcące i był jego dyrektorem. Szkoła ta działała w jednej izbie w ocalałym po pożodze wojennej domu Roga przy ulicy Niemojewskiej. Tam też mieściły się wszystkie instytucje konieczne do działalności miasta: Zarząd Miejski, poczta, apteka, itp.

W roku 1945 nastąpiła parcelacja majątku Winiary, z którego wydzielono część pałacu i parku dla wareckiego gimnazjum. Pałac i park były zniszczone, ale jesienią szkoła rozpoczęła działalność w trzech wyremontowanych izbach. Prace remontowe kontynuowano co umożliwiało dalszy rozwój szkoły. W 1947 roku pierwsi absolwenci gimnazjum otrzymali małą maturę.

W roku 1950 szkoła została upaństwowiona i zmieniła nazwę na: Państwową Szkołę Ogólnokształcącą Stopnia Licealnego w Warce. Na przełomie maja i czerwca 1951 roku odbył się pierwszy egzamin maturalny, w wyniku którego z rąk dyrektora Stanisława Marciniaka 27 uczniów otrzymało świadectwa dojrzałości. W 1951 roku jesienią dyrektor Stanisław Marciniak

został powołany do pracy na Uniwersytecie Warszawskim a następnie w Akademii Medycznej w Warszawie.

Do historii gimnazjum a następnie liceum i do pamięci wychowanków wpisały się postawy znakomitych nauczycieli i wychowawców, którzy wskazywali hierarchię wartości i dbali o to, by się nie zagubić w nowej rzeczywistości. Władze chciały skupić młodzież szkolną pod sztandarem Związku Młodzieży Polskiej inspirowanego hasłami socjalistycznymi. Dążeniom tym przeciwdziałały: Sodalicia Mariańska zorganizowana przez ks. Stanisława Hermanowicza, który był nauczycielem religii a przez rok również historii oraz Koło Polskiego Czerwonego Krzyża, któremu patronował Stanisław Marciniak.

Pisząc o gimnazjum nie sposób pominąć nauczycieli, którzy w tym czasie pracowali: Stanisław Marciniak - matematyka, fizyka; Helena Chromińska, J. Pony - Elżanowska, Józef Bem, Maria Składkowska, Maria Straszewska - jęz. polski; ks. Stanisław Hermanowicz - religia, historia; ks. Tadeusz Stokowski - religia; Margerit Rogóyska, Łucja Klatt - jęz. francuski; Jadwiga Przybyszewska - biologia, chemia, geologia; Czesław Zawadzki - geografia, śpiew, nauka o Polsce; Alina Kornacka - historia, jęz. łaciński; Maria Bukszewicz, Tadeusz Traczyk - matematyka; Marceli Petrykowski, Tadeusz Wyrzykowski - rysunki; Zofia Wyrzykowska - matematyka, jęz. rosyjski; Aleksander Gajewski - wychowanie fizyczne, przysposobienie wojskowe i sportowe.

Młodzież włączała się w nurt życia społecznego i kulturalnego w mieście. Głównym inspiratorem działalności kulturalnej młodzieży był ks. Stanisław Hermanowicz. Ludność warecka szczyliła się swymi gimnazjalistami, licznie brała udział w różnych organizowanych przez nich imprezach i występach scenicznych. W pamięci uczniów na zawsze pozostały wspomnienia „aktorskich ról” jakie grali w przedstawieniach. Niezapomniane były wyjazdy do warszawskich teatrów. Nie były to komfortowe wyjazdy ogrzewanym autokarem, tylko ciężarowym samochodem przykrytym plandeką. Ciała chłostał wiatr, ale to co można było zobaczyć, co można było przeżyć w teatrze rekompensowało niedogodności podróży.

W dniu 3 maja 2000 roku po uroczystej mszy św. w intencji śp. Stanisława Marciniaka, Jego wychowankowie, na spotkaniu w Muzeum imienia Kazimierza Pułaskiego jednomyślnie poparli wniosek o nadanie Publicznemu Gimnazjum w Warce imię założyciela szkoły średniej w Warce.

W dniu 8 maja 2002 roku była odprawiona msza św. w dniu imienin Stanisława Marciniaka z udziałem pocztów sztandarowych, uczniów i nauczycieli oraz mieszkańców miasta.

W dniu 5 października 2002 roku na frontonie budynku gimnazjum zostanie odsłonięta tablica pamiątkowa ufundowana przez wychowanków Stanisława Marciniaka następującej treści:

doc. dr hab. Stanisławowi Marciniakowi

Żołnierzowi Armii Krajowej

Organizatorowi tajnego nauczania (1941-44)

Honorowemu Obywatelowi miasta Warki

Założycielowi i dyrektorowi pierwszego w Warce

Gimnazjum i Liceum

Wychowankowie z lat 1940-1955

Hanna Sęk

Stanisław Marciniak

Patron Publicznego Gimnazjum nr 1 w Warce

Urodził się 19 września 1911 roku w Jeżówku gmina Warka. Szkołę powszechną ukończył w Warce, gimnazjum matematyczno-przyrodnicze w Warszawie w 1935 roku. Rozpoczął w tym samym roku studia na Uniwersytecie Warszawskim przerwała wojna, w której wziął udział. Okres okupacji spędził w Warce. Tu włączył się w działalność Armii Krajowej (ps. „Orzeł”). Organizował pomoc materialną dla pracowników nauki w Warszawie i podjął prowadzenie tajnej pracy na polu oświaty. We wrześniu 1940 roku zorganizował tajne komplety z zakresu szkoły średniej i prowadził je przez całą okupację (uczestniczyło w nich około 90 uczniów). W 1945 roku na bazie tych kompletów zorganizował pierwsze w dziejach Warki Koedukacyjne Gimnazjum Ogólnokształcące a od roku 1949 liceum, mieszczące się w mocno zrujnowanym pałacu na Winiarach. Dyrektorem i nauczycielem w tej szkole był do 1951 roku. Dzięki kontaktom ze środowiskiem naukowym w Warszawie pozyskał wybitnych pedagogów, którzy zapewнили młodzieży z Warki i z pobliskich wsi możliwość zdobycia średniego wykształcenia i późniejszy start na wyższe uczelnie. Po doświadczeniach okupacyjnych, gdy wszystko trzeba było dźwigać z ruin, możliwość kształcenia się w Warce była wielką szansą. Szkoła średnia zorganizowana przez Stanisława Marciniaka istnieje dziś jako Liceum Ogólnokształcące im. Piotra Wysockiego i jest chlubą Warki.

Za prowadzenie tajnego nauczania w okresie okupacji hitlerowskiej, organizację i prowadzenie gimnazjum i liceum w latach 1945-1951 Rada Narodowa Miasta i Gminy w Warce nadała Stanisławowi Marciniakowi tytuł honorowego obywatela miasta Warki a Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Radomiu uhonorowało go odznaką „Za zasługi dla województwa radomskiego” (1984).

Obok pracy w gimnazjum i liceum w Warce prowadził zajęcia w Zakładzie Fizyki Doświadczalnej UW w charakterze asystenta a po obronie pracy magisterskiej w 1949 roku starszego asystenta. W latach 1951-1981 pracował w Zakładzie Fizyki Doświadczalnej Warszawskiej Akademii Medycznej (obecnie Zakład Biofizyki), początkowo jako starszy asystent, później adiunkt a od 1971 kierownik zakładu. Stopień naukowy doktora nauk matematyczno-fizycznych nadany w 1958 roku przez Radę Wydziału Lekarskiego AM w Warszawie uzyskał na podstawie rozprawy doktorskiej p.t. „Przepuszczalność szkieł ochronnych dla promieniowania ultrafioletowego w zależności od temperatury”. Przewód habilitacyjny zakończył wykładem na temat „Przepuszczalność promieniowania optycznego przez części składowe oka. Filtry ochronne”, wygłoszonym w 1961 roku na posiedzeniu Rady Wydziału Lekarskiego AM w Warszawie. Praca habilitacyjna była wynikiem wieloletnich badań eksperymentalnych, wymagających pokonania wielu trudności teoretycznych i doświadczalnych zarówno z fizyki jak i anatomii oka. Wyniki tej pracy mają duże



Stanisław Marciniak (pierwszy z prawej)

znaczenie dla całej okulistyki.

W latach 1951-1960 ze względu na zainteresowanie oraz wybitne osiągnięcia w dziedzinie organizacji i higieny pracy zatrudniony był również w Centralnym Instytucie Ochrony Pracy w charakterze kierownika Pracowni Spektrograficznej, zajmującej się badaniem szkieł ochronnych, barwami i zagadnieniami promieniowania optycznego. Wynalazł kobaltowe szkło ochronne zabezpieczające oko przed promieniowaniem podczerwonym (patent nr 42529), które zostało wykorzystane w przemyśle hutniczym.

W latach 1967-1969 na mocy zezwolenia Komisji Międzyresortowej pracował w wymiarze pół etatu w Centralnym Urzędzie Jakości i Miar w Warszawie w charakterze kierownika Samodzielnego Laboratorium Pomiarów Światła i Barwy.

Dorobek naukowy doc. dr hab. S. Marciniaka obejmuje: monografie, studia i rozprawy, artykuły i komunikaty naukowe, podręczniki i skrypty.

Wszystkie prace dotyczą zastosowania prowadzonych badań fizycznych dla celów medycznych i znalazły żywe zainteresowanie w kraju i za granicą. W swej pracy naukowo-dydaktycznej korzystał również z doświadczeń innych ośrodków krajowych i zagranicznych. Interesował się także fizykalnymi metodami terapii ogólnej, w szczególności nowotworów.

W 1962 roku był we Francji na kilkumiesięcznym kursie w Ośrodku Atomowym w Saclay, gdzie poznawał metody zastosowania izotopów promieniotwórczych w medycynie i w biologii a w 1965 roku w Paryżu w Departamencie Radiobiologii i w Instytutach: Curie i Gustaw Roussy zdobywał doświadczenia z dziedziny promienioleczenia nowotworów. Z tej dziedziny na uwagę zasługuje praca doc. dr hab. Stanisława Marciniaka „Działanie pola magnetycznego na ustrój żywy”. Sugeruje możliwości wykorzystania pól magnetycznych w terapii nowotworów. Kontakt, który nawiązał z Katedrą Biofizyki Wydziału Lekarskiego w Paryżu jest do dziś żywy i polega na

współpracy naukowej w tematyce biofizyki oraz wzajemnej konsultacji programu nauczania.

Na osobną uwagę zasługują umiejętności i osiągnięcia dydaktyczne doc. dr hab. Stanisława Marciniaka. Mogą o nich zaświadczyć najstarsi wychowankowie wareckiego gimnazjum i liceum, rzesze studentów z Zakładu Biofizyki, którym kierował i prowadził trzy programowe przedmioty: biofizykę i statystykę medyczną dla Wydziału Lekarskiego, fizykę dla Wydziału Farmacji.

Pozwolę sobie zacytować opinię lektora Akademii Medycznej w Warszawie prof. dr S. L. Zgliczyńskiego wyrażoną we wniosku o mianowanie doc. dr hab. Stanisława Marciniaka na prof. nadzwyczajnego, skierowanym do Rady Państwa w dniu 11 czerwca 1975 roku:

„Doc. dr hab. Stanisław Marciniak jest doskonałym dydaktykiem o wyjątkowych zdolnościach przekazywania wiadomości naukowych, nawet bardzo trudnych w przystępny sposób. Toteż wykłady jego, zarówno z biofizyki na Wydziale Lekarskim, jak i z fizyki na Wydziale Farmacji cieszą się wielką frekwencją. Jest lubianym przez młodzież studencką za przyjacielski i bezpośredni stosunek, poważne traktowanie i wyrozumiałość. Oprócz tego jest sprawiedliwy w ocenach, wymagający od młodzieży solidnej pracy.

Postawa moralna kandydata i całego zespołu asystenckiego jest wzorem dla studenckiej młodzieży. (...) Żywy kontakt z naukowcami w Paryżu pozwala doc. dr hab. S. Marciniakowi ustawić Zakład Biofizyki Akademii Medycznej w Warszawie na

wysokim poziomie naukowo-dydaktycznym.”

Na posiedzeniu Rady Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Warszawie w dniu 11 czerwca 1975 roku na jednomyślny wniosek Komisji do Przemianowań Rada Wydziału podjęła w tajnym głosowaniu uchwałę o nadanie doc. dr hab. nauk matematyczno-fizycznych Stanisławowi Marciniakowi tytułu naukowego profesora nadzwyczajnego.

Za osiągnięcia naukowo - dydaktyczne Rada Państwa w 1965 roku odznaczyła Stanisława Marciniaka Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, nie przychyliła się do wniosku o nadania tytułu naukowego profesora nadzwyczajnego.

Stanisław Marciniak w sierpniu 1981 roku przeszedł na emeryturę. Zmarł 28 września 1999 roku w Warszawie, pochowany na Cmentarzu Powązkowskim.

Dnia 15 maja 2000 roku Rada Pedagogiczna, Rada Rodziców i Samorząd Uczniowski wystąpiły z wnioskiem do Rady Miejskiej w Warce aby Publicznemu Gimnazjum nr 1 w Warce nadać imię Stanisława Marciniaka. W uzasadnieniu wniosku m.in. czytamy (...): *„Pragniemy, aby młodzieży naszego gimnazjum patronował doc. dr hab. Stanisław Marciniak, osoba godna naśladowania, kochająca ojczyznę, stojąca w obronie człowieka, gdyż w takim duchu chcemy kształcić naszą młodzież.*”

Rada Miejska w Warce w dniu 26 kwietnia 2002 roku uchwaliła co następuje:

„Nadaje się Publicznemu Gimnazjum nr 1 w Warce imię Stanisława Marciniaka”.

Materiały zebrała - **Jadwiga Majewska**

„Chciałbym być i szukam kogoś, kto by mi w tym pomógł”

Rozpoczynający się rok szkolny to czas nowych planów, zadań i przemyśleń. Co warto więc wiedzieć?

Na terenie Warki od dawna funkcjonuje Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna, która cieszy się zainteresowaniem wśród społeczności uczniowskiej, rodziców i nauczycieli.

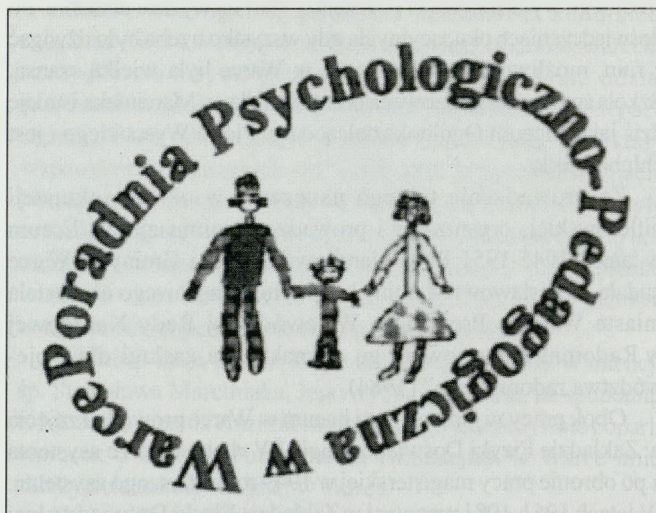
Celem Poradni jest wspomaganie rozwoju dzieci i młodzieży oraz udzielanie im, jak również ich rodzicom i nauczycielom, pomocy psychologicznej, pedagogicznej i logopedycznej.

Poradnia istnieje od 1987 roku. Aktualnie na terenie powiatu grójeckiego funkcjonuje jako druga tego typu placówka. Swym zakresem działania obejmuje dzieci i młodzież z trzech gmin: Warki, Jasieńca i Chynowa. Warunki lokalowe jakimi dysponuje do świadczenia pomocy psychologiczno-pedagogiczno-logopedycznej są dobre. Zaplecze techniczne placówki stanowią komputery wykorzystywane do pracy w gabinetach specjalistycznych i w sekretariacie. Kadre Poradni stanowią w pełni wykwalifikowani specjaliści.

Poradnia realizuje zadania w zakresie diagnozy, terapii, profilaktyki i doradztwa. Priorytetowym zadaniem jest wczesna interwencja psychologiczno-logopedyczna obejmująca dzieci w wieku 0-1. Od maja 2001 roku w ramach wczesnej diagnozy i profilaktyki na terenie Przychodni ZOZ w Warce odbywają się spotkania rodziców dzieci w wieku 6-7 miesięcy z logopedą i psychologiem. Systematyczne konsultacje dotyczą rozwoju psychofizycznego i anatomiczno-fizjologicznego dzieci.

Poradnia oferuje szeroki zakres bezpłatnych badań, terapii i zajęć: badania diagnostyczne, terapia specjalistyczna, profilaktyka psychologiczna, pedagogiczna i logopedyczna, doradztwo.

Aby wyjść naprzeciw potrzebom, w Poradni zorganizowany został dzień otwarty. W każdy wtorek specjaliści służą pomocą



wszystkim zainteresowanym.

Poradnia jest placówką otwartą na współpracę ze środowiskiem lokalnym. Pragniemy więc skorzystać z gościnności Echa Warki i systematycznie dzielić się z Czytelnikami swoimi doświadczeniami i planami zgodnymi z oczekiwaniami i potrzebami nas wszystkich.

Kontakt z placówką:

**Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna, ul. Warszawska 45,
05-660 Warka, tel. (048) 667 28 89**

Zapisy telefoniczne lub w sekretariacie od poniedziałku do piątku w godzinach 8-16. Nie są wymagane skierowania na przeprowadzenie diagnozy. Wizyty bezpłatne.

Dyrektor i Pracownicy Poradni

„Pracujmy dla Warki”

Towarzystwo Miłośników miasta Warki nie jest organizacją masową - gromadzi jednak ludzi aktywnych, z silną pozycją, inicjatywą i autorytetem w środowisku, ponad podziałami politycznymi. Z ramienia Towarzystwa Miłośników miasta Warki do Rady Miejskiej kandydują: Anna Kornatek i Anna Matlakowska.

Program

1. Szersza współpraca ze środowiskiem i skupienie wokół pracy na rzecz miasta ludzi z pomysłami. Tylko wspólnie, w oparciu o szeroką konsultację społeczną można podjąć skuteczne działania na rzecz walki z bezrobociem, rozbudowy infrastruktury czy poprawy stanu bezpieczeństwa miasta i wsi.
2. Należy podjąć działania w kierunku usprawnienia obsługi mieszkańców i przekazywanie informacji do szerokiej wiadomości (np. o terminach sesji Rady).
- Prawidłowo działający Urząd to:
 - urzędnicy kompetentni i życzliwi,
 - inwestycje, ich ilość i wartość, podane do społecznej wiadomości,
 - każda złotówka szczegółowo rozliczona.
3. Aktywniejsze włączenie się mieszkańców do współzrządzenia gminy:
 - systematycznie organizowane spotkania robocze z przedstawicielami szkół, firm lokalnych, parafii katolickich. Raz na kwartał - spotkanie z sołtysami.
4. Rozwój infrastruktury (kontynuowanie gazyfikacji, inwestycji proekologicznych) z podjęciem energicznych zabiegów o pozyskanie środków z Unii Europejskiej. Należy zweryfikować stan faktyczny i ustalić priorytety w oparciu o szeroką konsultację społeczną.
5. Oświata
 - Szczegółowa analiza bazy lokalowej szkół na terenie miasta i gminy, realizacja zadań remontowych i adaptacyjnych.
 - Podniesienie kwalifikacji kadr nauczycielskich poprzez zagwarantowanie pomocy w opłacaniu kosztów związanych z podnoszeniem kwalifikacji przez nauczycieli.
6. Kultura
 - Opracowanie długofalowego programu rozwoju kultury ze szczególnym uwzględnieniem włączenia terenów wiejskich.
 - Objęcie szczególną ochroną obiektów zabytkowych, rewaloryzacja rynku w Warce, uporządkowanie trasy wycieczkowej Rynek-Winiary.
 - Opracowanie i wdrożenie projektu ochrony krajobrazu doliny Pilicy, adaptacja do celów turystycznych.
7. Bezpieczeństwo
 - Pełne wdrożenie ustaleń programu „Bezpieczna Warka”.
 - Czy znasz swojego dzielnicowego - opracowanie form bezpośredniego kontaktu mieszkańców dzielnic z dzielnicowymi.
 - Zapewnienie pełnej obsady etatowej komisariatu w Warce.
8. Działania dodatkowe
 - Zapewnienie uczestnictwa w gminnych inwestycjach i pracach firmom lokalnym. Powinno to stworzyć lepsze warunki rozwoju tutejszym firmom a pośrednio wpłynąć na zmniejszenie bezrobocia.
 - Opieka nad ludźmi starszymi w naszym mieście



ANNA KORNATEK (okręg wyborczy nr 5). Absolwentka UMCS w Lublinie, dyrektor Muzeum imienia Kazimierza Pułaskiego i prezes Towarzystwa Miłośników miasta Warki od 30 lat. Autorka prac naukowych, tekstów przewodników i katalogów oraz artykułów prasowych publikowanych w kraju i za granicą. Od 4 lat redaktor naczelny Echa Warki. Rozwinęła działalność kulturalną w środowisku, podjęła i z powodzeniem realizuje rekonstrukcję zabytków oraz rewaloryzację parku na Winiarach.

Dlaczego kandyduję

- Dlatego, że chcę lepiej i skuteczniej służyć Warce swoją wiedzą i doświadczeniem.
- Krytycznie oceniam aktualną sytuację w mieście i gminie. Dawałam temu wielokrotnie wyraz w swoich felietonach na łamach Echa Warki.
- Musimy wspólnie ratować oświatę i kulturę - ich kryzys stał się faktem. Przyczyny to nie tylko sztuczny podział na finansowanie gminne i powiatowe czy coraz dotkliwszy brak środków. Nie do przyjęcia jest

instrumentalne traktowanie obu tych dziedzin i marnowanie skąpych funduszy przydzielanych według niezrozumiałych kryteriów.

- Do skandali minionych kadencji zaliczam brak reprezentanta kultury w Radzie Miejskiej - tak jakby zapomniano, że oblicze miasta poza kulturą w warunkach frustracji społecznej to postępująca degradacja. Bez kultury nie ma kultury politycznej!
- Jeśli zostanę wybrana będę usilnie zabiegać o przywrócenie oświaty i kulturze należnego im miejsca w świadomości społecznej. Wierzę, że nawet skromnymi środkami można gospodarować lepiej i efektywniej.
- Wśród miast zbliżonych wielkością Warka ma zdecydowanie lepsze warunki rozwoju i promocji. Spróbujmy to dostrzec i odpowiednio wykorzystać.



ANNA MATLAKOWSKA (okręg wyborczy nr 1). Mieszkam i pracuję w Warce. Tu ukończyłam szkołę podstawową i Liceum Ogólnokształcące. W roku 1977 uzyskałam tytuł magistra polonistyki na Uniwersytecie Warszawskim. Od grudnia 1977 roku, z kilkuletnią przerwą na wychowywanie dwójki dzieci, pracuję w Muzeum imienia Kazimierza Pułaskiego w Warce. Bardzo bliskie są mi zagadnienia związane z oświatą, wykształceniem młodego pokolenia i kulturą.

Od wczesnego dzieciństwa mieszkam w Warce. Przyznaję, że jestem z tego dumna. Poznałam dobrze historię miasta i jego mieszkańców. Bardzo wiele nauczyłam się i skorzystałam poznając dorobek mieszkających tu i pracujących pokoleń warietów.

Dlaczego kandyduję

Wierzę, że teraz ja mogę uczynić coś pozytywnego dla mojego miasta i wszystkich jego mieszkańców: dla tych najmłodszych, którzy dopiero się uczą, dla tych, którzy wkraczają w dorosłość, dla tych, którzy pracują i dla tych, którzy po trudach pracowitego życia odpoczywają na rentach i emeryturach. Jestem przekonana, że Warka potrzebuje zmian! Dlatego kandyduję w wyborach do Rady Miejskiej w Warce.

Ważne dla wyborców

**Obwieszczenie Burmistrza Gminy Warka
z dnia 4 września 2002 r.**

Na podstawie art. 94 ustawy z dnia 16 lipca 1998 roku Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw /Dz. U. nr 95, poz. 602 z późniejszymi zmianami/ informuję, iż Rada Miejska w Warce uchwałą nr LV/594/02 z dnia 28 czerwca 2002 w sprawie okręgów wyborczych utworzonych dla wyboru Rady Miejskiej w Warce, utworzyła okręgi wyborcze dla wyboru Rady Miejskiej w Warce, których numery, granice oraz liczba wybieranych w nich radnych przedstawia się następująco:

Nr okręgu wyborczego	Granica okręgu wyborczego	liczba wybieranych radnych
1.	Miasto Warka ulice: Wichradzka, Tuwima, Reymonta, Bielańska, Batalionów Chłopskich, Sadowa, Baczyńskiego, Wójtowska, Krawczyka, Lotników, Niemojewska	1
2.	Miasto Warka ulice: Nowakowskiego, Broniewskiego, Sienkiewicza, Mickiewicza, Prusa, Zawadzkiego, Krasińskiego, Gałczyńskiego, Grójecka, Polna(od torów kolejowych do Warszawskiej), Słowackiego, Błękitna, Tęczowa, Warszawska, Konopnickiej, Orzeszkowej	1
3.	Miasto Warka ulice: Os. Wysockiego, ul. Wysockiego, Długa, Cmentarna, Polna(od Warszawskiej do Cmentarnej), Pl. I P.L.M. "Warszawa"	1
4.	Miasto Warka ulice: Senatorska, Farna, Franciszkańska, Łukowa, Leśna, Mostowa, Kononowicza, Manczarskiego, Żabia, Słowików, Powstańców 1863 r., Przegon, Św. Ducha, Ogrodowa, Pułaskiego (od Cmentarnej do Ledóchowskiego), Wąwóz, Solec, Nowy Zjazd, Al. PTTK, Pl. S. Czarnieckiego, Przechodnia	1
5.	Miasto Warka ulice: Jarzębskiego, Słoneczna, Miła, Księżycowa, Matlakowskiego, Myśliwska, Willowa, Ledóchowskiego, Szwedzka, Letnia, Jesienna, Parkowa, Turystyczna, Krasickiego, Marcinowskiego, Wiosenna, Kwiatowa, Billewiczówny, Dominikańska, o. Chylińskiego, Zagłoby, Wołodajewskiego, Paska, A. Gajewskiego, Kmicica, Kusocińskiego, Lewandowskiej, Pułaskiego(od ul. Ledóchowskiego), Os. Pułaskiego, Spacerowa	1
6.	Miasto Warka ulice: Fabryczna, Ropelewskiej, Gośniewska, Krótka, Kolejowa, Puławska, Obwodowa, Pruska, Filtrowa, E. Gajewskiego, Piwna	1
7.	Miasto Warka ulice: Os. 35-lecia (ul. Nowy Świat, Spółdzielcza, Armii Krajowej)	1
8.	Miasto Warka ulice: Os. Ks. Mazowieckich (ul. Czerska, Księcia Konrada Mazowieckiego, Księcia Bolesława, Księcia Janusza, Księcia Stanisława, Księcia Trojdena, Księcia Ziemowita, Księżnej Anny), Ciemnińskiego, Malownicza, ks. Wyszyńskiego	2
9.	Sołectwa: Branków, Budy Michałowskie, Michałów Dolny, Michałów Górny, Michałów Parcela, Bończa, Palczew, Palczew Parcela	1
10.	Sołectwa: Wola Palczewska, Wrociszew, Zastruże, Nowe Biskupice, Stare Biskupice, Opoźdźew, Lechanice, Grzegorzewice, Gucin, Budy Opoźdźewskie, Kazimierków, Brzezinki	1
11.	Sołectwa: Krześniaków, Nowa Wieś, Łaski, Murowanka, Wichradz	1
12.	Sołectwa: Gośniewice, Hornigi, Michalczew, Prusy, Gąski, Borowe, Magierowa Wola	1
13.	Sołectwa: Grażyna, Piaseczno, Niwy Ostrołęckie, Ostrołęka, Pilica, Stara Warka, Kalina	1
14.	Sołectwa: Dębnowola, Klonowa Wola, Przylot, Konary, Ostrówek, Podgórzycze	1

Siedziba Miejskiej Komisji Wyborczej: Urząd Miejski w Warce, pokój nr 18 (Biuro Rady Miejskiej) Pl. S. Czarnieckiego 1, tel. 667 20 02

Burmistrz Warki
Marian Górski

III Powiatowe Spotkania Orkiestr Dętych

W dniu 08.09.2002r odbyło się Powiatowe Spotkanie Orkiestr Dętych. W tej imprezie udział wzięły orkiestry z powiatu grójeckiego:

1. Orkiestra Dęta OSP Mogielnica
2. Orkiestra Dęta OSP Nowe Miasto
3. Orkiestra Dęta OSP Grójec
4. Miejska Orkiestra Dęta Moderato z Warki
5. Dziecięco-Młodzieżowa Orkiestra „Esta”-Zdżary

Orkiestry spotkały się pod budynkiem OKSiW, gdzie o godz.16.00 odbyła się odprawa kapelmistrzów. Następnie pod eskortą policji odbył się przemarsz orkiestr na rynek miasta. Rozpoczęło się raportem kapelmistrza orkiestry „Moderato”-gospodarzy złożonym Burmistrzowi o gotowości orkiestr do III Powiatowych Spotkań Orkiestr Dętych. Dyrektor OKSiW-u powitał gości. Obecni: przewodnicząca Rady Powiatu -Maria Dziuba, członek zarządu powiatu Wiesław Czerwiński, burmistrz Marian Górski, z-ca burmistrza Włodzimierz Dąbrówka, wiceprzewodniczący RM Witold Batte, przewodnicząca Komisji Kultury Teresa Knyzio, Kierownik dz. Oświaty i jednocześnie prezes PTTK Jarosław Górski, radni powiatowi, miasta oraz mieszkańcy Warki i okolic. Po wciągnięciu flagi na maszt i odegraniu hymnu przez wszystkie orkiestry głos zabrał burmistrz M.Górski witając wszystkich, po czym nastąpiło otwarcie imprezy. „Hejnał dnia” i „Gaude Mater Polonia” zostały zagrane przez wszystkie orkiestry. Następnie każda z orkiestr wykonała po 5 utworów. W przerwie między występami kolejnych orkiestr widzowie mogli obejrzeć występy zespołu tańca nowoczesnego „Artis”, działającego przy OKSiW. Po 2-godz. koncercie starosta Władysław Piątkowski wręczył ufundowane przez siebie nagrody w postaci instrumentów (trąbki). Burmistrz i Dyrektor OKSiW wręczyli orkiestrom puchary i dyplomy. Na zakończenie wspólnie odegrano „Hejnał dnia”, po czym udali się do OKSiW-u na wspólny poczęstunek. W imprezie udział wzięło 200 orkiestrantów i ok. 300 widzów. Organizatorzy pragną podziękować Komentantowi wareckiego Komisariatu Policji oraz policjantom za ogromny wkład pracy, który usprawnił przebieg imprezy.

SZANOWNI MIESZKAŃCY MIASTA I GMINY WARKA

W związku z licznymi nieporozumieniami dotyczącymi utrzymania dróg na terenie miasta i gminy informujemy, że za utrzymanie:

a) dróg wojewódzkich i ulic w ciągu dróg wojewódzkich odpowiada Mazowiecki Zarząd Dróg Wojewódzkich w Warszawie, Rejon Drogowy w Piasecznie i Otwocku, ul. Górna 18, 05-400 OTWOCK, tel. +22/ 779-30-20;

b) dróg powiatowych odpowiada Powiatowy Zarząd Dróg w Grójcu, ul. Niepodległości, tel. 664-64-66;

c) ulic w ciągu dróg powiatowych odpowiada Powiatowy Zarząd Dróg w Grójcu, a po podpisaniu porozumienia ze Starostwem - Urząd Miejski w Warce, pl. S. Czarnieckiego 1, tel. 667-20-79;

d) pozostałych ulic i dróg odpowiada Urząd Miejski w Warce, pl. S. Czarnieckiego 1, tel. 667-20-79.

Wykaz dróg wojewódzkich na terenie Gminy Warka:
Warka - Fałęcice, Warka - Nowa Wieś - Grójec, Warka - Potycz, Warka - Grabów n. Pilicą.

Wykaz ulic w ciągu dróg wojewódzkich: Warszawska, Puławska, Wójtowska, Długa, Mostowa, Grójecka, Bielańska, Batalionów Chłopskich.

Wykaz dróg powiatowych na terenie Gminy Warka:
Wola Boglewka - Murowanka, Łychów - Wrociszew, Wola Boglewka - Palczew, Chynów - Nowa Wieś, Nowa Wieś - Lechanice, Laski - Kazimierków, Krześniaków - Wichradz, Warka - Chynów, Wola Chynowska - Konary, Dębnowola - Ostrołęka, Klonowa Wola - Borowe, Klonowa Wola - Przyłot, Klonowa Wola - Stara Warka, Antoniówka - Stara Warka, Warka - Przyłot, Gośniewice - Piaseczno, Michałów - Niedabył.

Wykaz ulic w ciągu dróg powiatowych: Browarnicza, Franciszkańska, Gośniewska, Kolejowa, Ledóchowskiego, Nowakowskiego, Nowy Zjazd, Obwodowa, Polna, Pułaskiego, Turystyczna.

Burmistrz Warki.
mgr Marian Górski



Rocznica bitwy

W Studziankach Pancernych odbyły się uroczystości upamiętniające 58 rocznicę zwycięskiej bitwy o przyczółek warecko-magnuszewski. W obchodach wzięli udział: senator Zbigniew Gołąbek, przewodniczący sejmiku województwa mazowieckiego Włodzimierz Nieporęt oraz przedstawiciele samorządów lokalnych z terenu powiatów kozienickiego i grójeckiego. Burmistrz Warki Marian Górski i szef KOR-LOK Dariusz Kossakowski złożyli wieńce pod pomnikiem upamiętniającym wydarzenie.

Bitwa, tocząca się w dniach od 9 do 16 sierpnia 1944 roku, miała decydujące znaczenie dla utrzymania przyczółka warecko-magnuszewskiego. W jej trakcie 1 Brygada zniszczyła ok. 40 czołgów i dział pancernych, 9 transporterów opancerzonych, 26 dział i moździerzy oraz zdobyła baterię armat. Niemcy ponieśli także znaczne straty w żołnierzach.

Puchar został w Warce

W meczu pomiędzy drużyną Warki, a reprezentacją radomskich dziennikarzy nasi piłkarze zwyciężyli 4:2. Mecz rozegrano w atmosferze fair play i zaraz po zakończeniu zapowiedziano rewanż. W pierwszej połowie wareckiej bramki strzegł z-ca burmistrza Włodzimierz Dąbrówka, który nie dał się pokonać. W niecodziennej roli wystąpił również komendant Policji Krzysztof Wieczorek. W drużynie Warki wystąpili ponadto: Jan Pomian, Wiesław Wolski, Szczepan Kwieciński, Stanisław Sowiński i inni. Puchar zwycięskiej drużynie wręczył Burmistrz Marian Górski. Spotkanie zakończono wspólnym grillem i wareckim piwem.

Budżet na półmetku

Rada Miejska podjęła uchwałę w sprawie analizy wykonania budżetu i zadań inwestycyjno - remontowych za pierwsze półrocze. Dochody budżetowe wykonano na kwotę ponad 14,7 mln złotych, co stanowi 57,01 % planu rocznego. Natomiast wydatki wyniosły ponad 11,5 mln złotych - 37,96 % planu. Największe wydatki, związane z modernizacją oczyszczalni ścieków i budową sali gimnastycznej przy Gimnazjum, czekają jednak gminę w drugim półroczu.

Dzień Weterana

4 września odbyły się uroczystości poświęcone 63 rocznicy wybuchu II wojny światowej. Weterani, przedstawiciele władz miasta i zaproszeni goście złożyli kwiaty pod pomnikiem „Września”. Podczas uroczystego spotkania Zbigniew Kubisiak, prezes Zarządu Okręgowego Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych, wręczył Złote Krzyże „Za Zasługi dla Związku Kombatantów” burmistrzom Warki: Marianowi Górskiemu i Włodzimierzowi Dąbrówce oraz kierownicze kultury w OKSiW Grażynie Jagiełło.

- Chciałbym wyróżnionym podziękować za przychylny stosunek i opiekę nad organizacjami kombatanckimi działającymi na terenie Warki - powiedział Kubisiak.

Prezes wareckiego oddziału Kazimierz Cegliński zaapelował do kombatantów o spisywanie wspomnień i tworzenie opracowań poświęconych tajnemu nauczaniu podczas wojny i okupacji, aby jak zaznaczył „kiedy nas zabraknie, pozostała pamięć”.

Strzelanie samorządowe

Drużyna Warki zwyciężyła w Samorządowych Zawodach Strzeleckich o Puchar Starosty i Przewodniczącej Rady Powiatu Grójeckiego. W punktacji generalnej, w której uwzględniono wyniki wszystkich drużyn, kolejne miejsca zajęli zawodnicy: Starostwa Powiatowego w Grójcu, Gminy Grójec, Tarczyna i Nowego Miasta. W zawodach wzięły udział także reprezentacje Błędowa i Mogielnicy. W klasyfikacji indywidualnej kobiet zwyciężyła Teresa Chmura (Starostwo Grójec), kolejne miejsca zdobyły zawodniczki z Warki: Dorota Kuśmierska i Roma Żak. Wśród mężczyzn pierwsze cztery miejsca zajęli zawodnicy z Warki: Łukasz Celejewski, Tadeusz Kopczyński, Tadeusz Orłowski i Krzysztof Cybulski.

„Echo Warki” pojedzie do Jugosławii

Żołnierze polscy, stacjonujący w ramach KFOR w Srpce (Jugosławia), otrzymają warecką gazetę za pośrednictwem przedstawiciela ONZ Michała Goździka. Drużyna koszykarzy KK Srpce, z którą przyjechał do Warki, pochodzi z największej enklawy serbskiej w Kosowie. Z przedstawicielem ONZ i zawodnikami spotkali się przewodniczący Rady Miejskiej Andrzej Brzeźnicki i burmistrz Warki Marian Górski.

14 zawodnikom, przebywającym na zgrupowaniu, poza treningami czas wypełniają poznawanie Warki, wyjazdy do Warszawy: zwiedzanie Starówki, Wilanowa, a także mecz pucharowy Legia - Barcelona.

Gmina Srpce to położona w górach grupa 12 wsi odizolowana od reszty Kosowa. Jest największą serbską enklawą zamieszkałą przez 10 tys. Serbów. W gminie Srpce przed wojną mieszkało 8,5 tys. Serbów i 4 tys. Albańczyków. 8 miejscowości było czysto serbskich, 4 czysto albańskie i 4 mieszane.

Wyniki V edycji konkursu na najpiękniejszy ogródek przydomowy, najpiękniejszy balkon i wystawę sklepową

Ogród przy domu

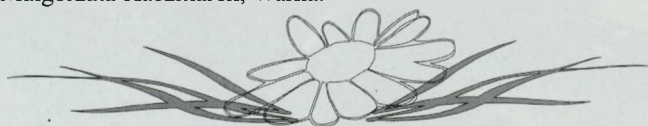
Pierwsza nagroda - Krystyna i Władysław Pączkowie, Warka; druga nagroda - Jadwiga i Witold Majewscy, Warka; trzecia nagroda - Tadeusz Pietrusiak, Warka-Winiary; wyróżnienia: Dariusz Kwiaśnik, Winiary i Dariusz Wąsik, Warka.

Balkony

Pierwszej nagrody nie przyznano; druga nagroda - Edyta i Ryszard Żuroscy, Warka, Os. 35-lecia; trzecia nagroda - Jan Śpiewak, Warka, Os. Książąt Mazowieckich.

Wystawy sklepowe

Pierwsza nagroda - Krystyna i Władysław Pączkowie, Warka; druga nagroda - Dorota Cieślak, Warka; trzecia nagroda - Małgorzata Kaczmarek, Warka.



Miniona kadencja w oświacie i kulturze



Kiedy w 1998 roku kandydowałam do Rady Miejskiej towarzyszyła mi duża trema i szereg obaw: czy zdołam w czasie kadencji wystarczająco poznać problemy miasta i jego mieszkańców, czy potrafię skutecznie je oceniać i rozwiązywać. Od pierwszej chwili wsłuchiwałam się w głosy swoich wyborców i potrzeby zgłaszane przez poszczególne środowiska na spotkaniach, zebraniach czy sesjach Rady Miejskiej. Nikogo z interweniujących nie pozostawiłam bez odpowiedzi, starając się rozwiązać najbardziej palące i pilne potrzeby.

W czasie 4-letniej kadencji pełniłam funkcję Przewodniczącej Komisji Oświaty, Kultury, Zdrowia i Sportu,

członka Komisji Budżetowej, członka Rady Społecznej przy Zakładzie Opieki Zdrowotnej, pracowałam na rzecz Fundacji Szpitala Powiatowego w Grójcu. Cenię sobie doświadczenie życiowe, które zdobyłam w czasie minionej kadencji. Mam przeświadczenie o społecznym sensie i dodatnim bilansie działań dla Warki. Byłam inicjatorką min. powołania całodobowej opieki lekarskiej w miejscowym ZOZ. Jeśli udało się dzięki temu uratować czyjeś życie lub zdrowie - to mój największy powód do satysfakcji.

Priorytetowym zagadnieniem dla mnie była, jest i będzie oświata miejsko-gminna. Podejmując działania służące szkolnictwu wychodziłam z założenia, że inwestycje w oświatę to inwestycje w przyszłość naszego miasta. Z mojej inicjatywy powstał pierwszy w Warce system monitoringu przy Gimnazjum imienia Stanisława Marciniaka, Świetlica Terapii Zajęciowej dla dzieci szczególnej troski, prowadziłam zbiórkę pieniężną na budowę boiska przy Szkole Podstawowej nr 1, byłam współinicjatorką powstania sali gimnastycznej przy Gimnazjum.

Jako matka dwojga dzieci w wieku szkolnym żyłam dniem codziennym szkół, dzieląc ich troski, potrzeby i radości z pedagogami i pozostałymi rodzicami. Staraliśmy się wspólnie rozwiązywać wszystkie problemy. Zaprzyjaźniłam się ze środowiskami szkolnymi - ich sukcesy sprawiały mi radość osobistą.

Konsekwentnie zabiegałam o modernizację ulic i chodników w moim okręgu wyborczym. Dzięki temu udało się zrealizować następujące inwestycje: modernizację ulicy Manczarskiego, dywanik asfaltowy na ulicy Ogrodowej, naprawę chodników na ulicy Mostowej czy wodociągowanie ulicy Solec. Czy to dużo i czy mogło być więcej?

Mój wkład i rezultaty czteroletnich starań i zabiegów oceniają wyborcy. Były także chwile rozterki i wątpliwości, były niezadowolone przykrości. Satysfakcją i zadośćuczynieniem stały się dla mnie jakże częste spotkania z pedagogami i młodzieżą szkolną. Czułam zawsze ich wdzięczność i życzliwość.

Dziękuję redakcji Echa Warki za umożliwienie mi rozliczenia się z czteroletniej pracy w Komisji Oświaty, Kultury i Zdrowia. Uważam, że jest to punkt wyjścia dla pracy przyszłej Rady.

Teresa Knyzio

Od redakcji

Zdecydowaliśmy się zamieścić tekst pani Teresy Knyzio z uwagi na:

1. wagę poruszanych przez nią zagadnień

2. zasygnalizowane kwestie są bliskie profilowi naszej gazety i poruszanych na jej łamach tematów.

Uważamy, że tego rodzaju rozliczenia minionej kadencji w swoim czasie powinny przedstawić poszczególne komisje Rady Miejskiej. Jest to zarazem wskazówka dla przyszłej Rady, która powinna być bliżej swoich wyborców.



MARIAN GÓRSKI

KANDYDAT NA BURMISTRZA

**z Komitetu Wyborczego Wyborców
POROZUMIENIE DLA ZIEMI
WARECKIEJ**

Mieszkaniec Warki od 30 lat.
Absolwent Wyższej Szkoły Pedagogicznej
w Krakowie, Podyplomowych Studiów
Prawno-Samorządowych w Instytucie Nauk
Prawnych Polskiej Akademii Nauk,
Podyplomowych Studiów Polityki Rynku
Pracy i Rozwoju Przedsiębiorczości na
WSPiZ im. L.Koźmińskiego, Kursu
Kwalifikacyjnego Zarządzania Oświatą.
Żonaty, dwoje dzieci.

Sprawy, którymi chciałbym się zająć w przyszłej kadencji to:

- 8 realizacja rozpoczętych działań służących społeczeństwu miasta i gminy (gazyfikacja, wodociągi, kanalizacja, modernizacja dróg);**
- 8 poprawa warunków kształcenia młodzieży;**
- 8 wsparcie inwestycji gminnych środkami z Unii Europejskiej;**
- 8 wdrożenie programu "Bezpieczna Warka";**
- 8 poprawienie i unowocześnienie bazy technicznej Ochotniczych Straży Pożarnych;**
- 8 podjęcie działań służących lepszej integracji miasta i wsi w myśl zasady - razem łatwiej!**

Szanowny Wyborco!
Jeżeli zechcesz mi zaufać,
głosuj na mnie - nie zawiedziesz się.
Dziękuję

ZGODA BUDUJE !



Bezpieczne miasto

Krzysztof Wieczorek - Komendant Komisariatu Policji
dla Echa Warki

We wrześniu 2002 roku na terenie działania Komisariatu Policji w Warce odnotowano następujące zdarzenia:

	Warka	Chynów	Jasieniec	Razem
Zabójstwa	1	-	-	1
Napad z bronią	1	-	-	1
Rozboje	2	-	-	2
Kradzieże z włamaniem	2	8	3	13
Kradzieże mienia	10	3	1	14
Pobicia	2	-	-	2
Nietrzeźwi kierujący	10	1	4	15
Wypadki drogowe	5	1	1	7
Kolizje drogowe	16	2	2	20
Poszukiwani	13	1	0	14

W minionym miesiącu zanotowaliśmy wiele poważnych zdarzeń na terenie działania naszego Komisariatu. W dalszym ciągu notujemy dużą ilość wypadków drogowych co potwierdzają dane w tabelce. Na terenie gminy Warka zanotowaliśmy 5 wypadków drogowych i 13 kolizji. Zginęły 2 osoby w tym 13-letnia dziewczynka. Przyczyną tych zdarzeń jest w szczególności nie dostosowanie prędkości jazdy do panujących warunków, wymuszenie pierwszeństwa przejazdu na skrzyżowaniach dróg oraz kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwym. Apeluję do państwa o rozważę i przypominam, że zbliża się okres jesienno - zimowy gdzie warunki jazdy mogą pogarszać się z minuty na minutę.

1 września około godz. 14.00 w Nowej Wsi kierujący samochodem marki Renault Master potrafił śmiertelnie mężczyznę na rowerze. Czynności dochodzeniowe w tej sprawie prowadzi SRD KPP Grójec.

W nocy z **5 na 6 września** nieznani sprawcy włamali się do pomieszczeń magazynowych przy ul. Farnej w Warce należących do Zakładów Usług Komunalnych. Sprawcy skradli różnego rodzaju narzędzia o ogólnej wartości około 50.000 zł.

8 września około godz. 4.20 w Nowej Wsi doszło do wypadku drogowego. Kierujący samochodem osobowym marki Fiat 126 P mieszkaniec Lasek w nieustalonych okolicznościach wjechał do przydrożnego rowu, w wyniku czego obrażeń głowy doznała pasażerka tego pojazdu, którą przewieziono do ZOZ Grójec.

8 września około godz. 16.00 na dworcu PKP w Warce doszło do rozboju na dwóch młodych mężczyznach z woj. świętokrzyskiego. Trzej nieznani mężczyźni pobili i skradli im ok. 250 zł. Podjęte w tej sprawie czynności doprowadziły do ustalenia a następnie do zatrzymania dwóch sprawców tego rozboju. Okazali się nimi mieszkańcy Warki, którzy zostali tymczasowo aresztowani przez Sąd Rejonowy w Grójcu.

12 września około godz. 7.30 Komisariat policji w Warce został poinformowany, że na terenie jednej z posesji przy ul. Senatorskiej w Warce leżą zwłoki mężczyzny. Przybyła na miejsce grupa operacyjno - dochodzeniowa z KPP Grójec z udziałem lekarza biegłego ustaliła, że denatem jest mieszkaniec wsi Grabów Zalesny, który w niewyjaśnionych okolicznościach został pchnięty nożem w okolicę serca co było przyczyną jego zgonu. Czynności zmierzające do ustalenia sprawcy tej zbrodni prowadzi Sekcja Dochodzeniowa - Śledcza KPP w Grójcu. Apelujemy do Państwa o przekazywanie nam wszelkich informacji na ten temat, które mogłyby doprowadzić

do ustalenia i zatrzymania sprawcy oraz do ustalenia przebiegu całego zdarzenia, w czasie którego śmierć poniósł w/w mężczyzna. Informacje można przekazywać pod nr **667-20-07** lub **997** lub też pod nr **telefonu zaufania KPP w Grójcu 664-56-00**. Gwarantujemy pełną anonimowość.

14 września około godz. 21.00 w miejscowości Michałów gm. Warka doszło do tragicznego w skutkach wypadku. Kierujący samochodem marki Polonez mieszkaniec Woli Palczewskiej śmiertelnie potrafił 13-letnią mieszkankę Warszawy. Czynności dochodzeniowe w tej sprawie prowadzi SRD KPP Grójec.

15 września około godz. 11.30 w Drwalewie gm. Chynów przechodzący po pasach dla pieszych 73 - letni mężczyzna został potracony przez nadjeżdżający samochód marki Mazda kierowany przez mieszkańca Warszawy. Poszkodowanego z licznymi obrażeniami przewieziono do Szpitala Rejonowego w Grójcu.

16 września i 23 września już od 6.00 godziny w Warce zostały przeprowadzone wzmoczone działania prewencyjne z udziałem 52 policjantów z KP Warka i KPP Grójec. Działania przeprowadzono na terenie kompleksu domków letniskowych w Warce przy ul. Nowy Zjazd i na terenie dworca PKP w Warce. Ogółem wylegitymowano 130 osób w wyniku czego zatrzymano 5 obcokrajowców przebywających nielegalnie na terenie Polski oraz 6 osób poszukiwanych.

18 września około godz. 13.00 czterech zamaskowanych mężczyzn wtargnęło na teren PKO BP w Warce przy ul. Warszawskiej. Sprawcy przeskoczyli przez szklane szyby odgradzające stanowiska kasowe i grożąc użyciem broni palnej sterroryzowali przebywających tam pracowników i zażądali wydania pieniędzy. Sprawcy skradli około 60.000 zł i niezwłocznie opuścili budynek OKSiW-u gdzie na zewnątrz czekał na nich granatowy samochód marki Renault Laguna. Niezwłocznie po powiadomieniu KP w Warce o napadzie rozpoczęły się szeroko zakrojone działania pościgowe z udziałem także policjantów z KPP Grójec, KWP z/s w Radomiu i Komendy Stołecznej Policji. Działania te zakończyły się sukcesem policji. Uczestnicy napadu (8 mężczyzn) zostali zatrzymani. Były to osoby bezpośrednio zaangażowane w napad jak również osoby pomagające im w inny sposób. Odzyskano również skradzione z PKO pieniądze jak również pistolety, którymi posługiwali się sprawcy w trakcie napadu. Sprawcami okazali się mieszkańcy Warszawy i okolic Radomia.

21 września ok. 18 doszło do kolejnego rozboju na dworcu PKP. Pokrzywdzonymi okazali się 2 mieszkańcy z Radomyśla Wielkiego, poszukujący pracy sezonowej. Sprawcy pobili ich, skradli odzież i pieniądze w kwocie ok. 450 zł. Podjęte działania policjantów z KP Warka doprowadziły do ustalenia i zatrzymania 2 sprawców tego przestępstwa. Okazali się nimi mieszkańcy Warki, wielokrotnie już karani. Decyzją prokuratora zastosowano dozór policji.

Ze względu na szczególne nasilenie zdarzeń o charakterze przestępczym na dworcu PKP w Warce podjęliśmy wzmoczone działania prewencyjne z udziałem również policjantów KPP Grójec. Mamy nadzieję, że działania te wpłyną na poprawę bezpieczeństwa obywateli.

Swojskie klimaty !

Przedwyborczy rachunek sumienia czyli meandry demokracji

Nasz miesięcznik ukazał się - niestety - za wcześnie. Apogeum walki przedwyborczej przed nami, nie możemy więc zaprezentować Czytelnikom najnowszych pomysłów na wygraną, jakie zaprezentują poszczególni kandydaci do Rady. Jedno jest pewne: będzie ciekawie!

Twierdzenie to opieram na znajomości sytuacji w wyborach poprzednich. Wyborcy pamiętają zapewne poczęstunki „procentowe” serwowane przez niektórych kandydatów. Elektorat degustował i głosował. Opowiadano mi, że w pewnym okręgu wyborcy nie usatysfakcjonowani niezbyt szczerą postawą ich kandydata wybrali się do sąsiedniej gminy, gdzie dawano więcej i zakąska była lepsza.

Podobno w tegorocznych wyborach tego typu zabiegi traktowane będą jako przekupstwo wyborcze i ścigane będą z mocy prawa. Z pewną satysfakcją odnotowaliśmy także sukces Echa Warki. Jeden z kandydatów kolportował naszą gazetę - kilkaset numerów Echa przyniosło mu sukces wyborczy. Opłaciło się. A tak w ogóle wybory będą niezależne i demokratyczne. Większość kandydatów będzie również niezależna, np. wiceszef jednej z partii politycznych startuje jako niezależny. Konia z rzędem temu, kto potrafi wytłumaczyć jak się ma jego niezależność do przynależności. Z tymi poglądami różnie bywa: na listach SLD znajdują się niedawni działacze PSL, (w międzyczasie byli zupełnie niezależni). Politycy z nad Pilicy, którym rok temu niebacznie przypomniał się lewicowy rodowód w pierwszej fazie poculi się bardzo dotknięci. Po upływie kilku miesięcy podjęli skuteczne starania o nadanie odznaczeń państwowych u lewicowego prezydenta. Starania zostały uwieńczone sukcesem. Ciekawe, jakie poglądy reprezentują obecnie.

Demokracja - jak sama nazwa wskazuje - to władza ludu. Rządzą ci, których lud wybrał. Żeby mieć jasną i obiektywną ocenę minionej kadencji rządzący powinni rozliczyć się przed rządzonymi z programów i deklaracji złożonych przed czterema laty. Jedno jest pewne: ani Towarzystwo Miłośników miasta Warki ani Muzeum do ulubieńców poprzedniej epoki nie należały. Przykłady? Choćby ostatnio. Prosiłszy Zarząd o dofinansowanie pleneru malarskiego kwotą zaledwie tysiąca



złotych (pozostała, znacznie większą kwotę otrzymaliśmy z Banku Śląskiego). Tegoroczny plener malarski jest ósmym tego typu przedsięwzięciem i chyba warto je kontynuować. Po pobycie malarzy zostaje w Warce artystycznie przetworzony portret miasta. I co? Załatwiono nas odmownie. Podobnie było z każdą niemal inicjatywą. Powodem odmowy nie był brak środków finansowych; w tym samym czasie np. sfinansowano wiele droższych i budzących wątpliwości przedsięwzięć wydawniczych. Nic to - jak mawiał mój ulubiony sienkiewiczowski bohater. Najważniejsze, że panowie w komplecie pojawiali się na uroczystościach organizowanych przez Muzeum, fotografowali się z astronautą Jimem Pawelczykiem, ściskali dłoń kapitana Mariana Ambroziaka z „Pułaskiego” czy nowojorskiego strażaka Juliana Dwornika. Przyjęliśmy to jako dowody uznania dla naszej pracy - wszak najważniejszy zawsze jest efekt końcowy.

A.K.



Zakład Masarski „KRAWCZYK”

zaprasza na zakupy
do nowo otwartego
sklepu firmowego
w Warce

Plac Czarnieckiego 4, tel. 667-24-09



Adres
Firmy:

**MLECZKÓW 13
26-652 ZAKRZEW**

tel. 048 / 61-05-683

tel. 048 / 61-05-682

tel.fax 048 / 61-05-262

www.krawczyk.net.pl

e-mail: krawczyk@krawczyk.net.pl

Echo Warki redaguje zespół: Anna Kornatek /redaktor naczelny/, Janusz Kreczmański /redaktor techniczny/, Krzysztof Wieczorek, Krystyna Budzianowska. Materiał ilustracyjny z archiwum Muzeum. **Adres redakcji:** Muzeum imienia Kazimierza Pułaskiego, 05-660 Warka, ul. K. Pułaskiego 24, tel./fax (048) 667 22 67. Za treść listów i ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania nie zamówionych materiałów i listów. Wszystkie publikowane materiały są chronione prawem autorskim. Druk: Agencja „TeWi” 96-500 Sochaczew tel.(0-46) 862 26 26.